

# Zbigniew Wodecki, Dzielę z tobą dzień na dwoje

Dzielę z tobą dzień na dwoje  
Na dwoje noc  
Cudowności, niepokoje  
I chleb, i koc

Ty bierzesz pół i połowę ja  
Dobrego snu aż do dnia  
Śpiew na dwoje, serce moje  
Na dwoje los aż do...

A tu diabeł domowy wyrzał z okna, bestyja  
Strasznie to mu nie w smak  
I chudą wyciągając szyję  
Nawija tak

Nawija, nawija, nawija  
Nawija, nawija, nawija tak

Nie, nie dziel się  
Każdy dzień tylko sobie bierz  
I słońce, i deszcz (ce i deszcz)  
Łzy i śmiech (łzy i śmiech)

Wiedzie się czy się nie wiedzie  
Bierz sobie i z nikim się nie dziel

Nie, nie dziel się  
Życie ma wtedy lepszy smak  
Hej, przetańcz je sam (przetańcz sam)  
Ja ci gram (ja ci gram), tęgo gram

Nawija, nawija, nawija  
Nawija, nawija, nawija tak

A tu anioł domowy diabła szybko i sprawnie  
Zbeształ od stóp do głów  
I z tobą dzielę znów, jak dawniej  
I dzielę znów

Jak dawniej, jak dawniej, jak dawniej  
Jak dawniej, jak dawniej, jak dawniej, jak

Myśli smutne i wesołe  
Wszystko, co wiem  
Między diabłem i aniołem  
Nocą i dniem

Ty bierzesz pół i połowę ja  
Dobrego snu aż do dnia  
Śpiew na dwoje, serce moje  
Na dwoje los, miła ma